

Pół miliona cywilów uciekło z Darfuru przed przemocą

15 marca 2014

Przez ostatni rok na skutek wzrostu przemocy w rozdartym wojną Darfurze do opuszczenia domów zmuszono prawie pół miliona ludzi – donosi Amnesty International w opublikowanym raporcie.

W raporcie Amnesty International [„Nie możemy już dłużej tego znosić”: Ataki przeciwko cywilom w Centralnym Darfurze”](#) udokumentowane zostały celowe ataki na cywilów połączone z grabieżami, gwałtami i mordowaniem. Raport dokumentuje bezpośrednie relacje ofiar ostatniej fali trwającego już 11 lat konfliktu w Darfurze.

„Zaplanowane ataki w rejonach zamieszkałych przez cywilów, które mają doprowadzić do zabijania i ranienia ludzi to zbrodnia wojenna. Dowodzą one lekceważenia najbardziej podstawowych zasad międzynarodowego prawa humanitarnego” – powiedziała Draginja Nadaždin, Dyrektorka Amnesty International Polska.

Raport dokumentuje, jak walka między dwoma plemionami Środkowego Darfuru – Salamat i Misseriya, pozbawiła domów całe społeczności i zwiększyła liczbę ofiar i rannych. Amnesty International odkryła, że cywile byli celowo atakowani przez obie strony.

Naoczni świadkowie opisali duże ataki przeprowadzane przez uzbrojone bojówki, w tym członków sudańskich sił paramilitarnych, których celem padli cywile w okolicy Um Dukhun w Środkowym Darfurze.

„Od 30 do 50 samochodów oraz wielu jeźdźców otoczyło wioskę. Strzelali do ludzi. Weszli do sklepów i ukradli wszystko – mieli na sobie... mundury policji i Siły Obrony Cywilnej. Przybyli w pokrytych błotem Land Cruiserach” – powiedział

Amnesty International Sheikh z Kabar. „Oni zaczęli strzelać do każdego – dzieci, kobiet, starszych. Krzyczeli: „Jesteście niewolnikami. To nasza ziemia! To nie jest ziemia dla niewolników I zabijemy wszystkich!” Władze Sudanu muszą natychmiast powstrzymać siły paramilitarne, przeprowadzić szybkie i bezstronne dochodzenie w sprawie zarzutów dokonania ataków na ludność cywilną i zatrzymania osób odpowiedzialnych za poważne naruszenia” – powiedziała Draginja Nadaždin.

W następstwie secesji Sudanu Południowego w 2011 roku Sudan stracił większość swych dochodów z ropy naftowej i jego gospodarka boryka się z problemami. Rosnąca inflacja i bezrobocie nasiliły rywalizację o ziemię i zasoby, co prowadzi do wzrostu przemocy między społecznościami.

Ponad dekadę po rozpoczęciu konfliktu w Darfurze sytuacja praw człowieka w zachodnim Sudanie pozostaje tragiczna. Cywile wciąż doświadczają naruszeń praw człowieka i nadużyć ze strony sił rządowych i grup zbrojnych.

„Bezkarność sprawców naruszeń praw człowieka w Darfurze sprawia, że nie ma impulsu do zatrzymania fali nadużyć. Co więcej – zachęca innych do ich popełniania” – powiedziała Draginja Nadaždin. „Międzynarodowa społeczność musi zwiększyć wysiłki w celu zapewnienia sprawiedliwości. Nie może też porzucić cywilów w Darfurze i sprawić, by ponosili koszty tego nieprzerwanego cyklu przemocy.”

Źródło: [Amnesty International](#)